



Marek Cieślak odpowiada malkontentom

data aktualizacji: 2018.06.10



Marek Cieślak nie tyle wypowiadał się negatywnie o wprowadzeniu Speedway Of Nations, co bardziej stawał w obronie Drużynowego Pucharu Świata. Po zawodach trener kadry opowiedział o swoich wrażeniach i dobitnie odpowiedział tym, którzy zarzucają Żuźlowej Reprezentacji Polski porażkę.

Można powiedzieć, że zostaliśmy przyzwyczajeni do tego, że przez ostatnie lata biało - czerwoni rządzą i dzielą. Ku naszej radości a irytacji innych krajów, Żuźłowa Reprezentacja Polski zgarniała wszystko jak leci. Od drużynówki, przez juniorki po World Games. Kiedy na piersiach naszych zawodników zawisły brązowe medale SoN, pojawiły się głosy, że to porażka Polski. Jedni mówią, że brązowy medal to sukces a drudzy, że to porażka. A zdaniem trenera? - Mam w d**e tych, którzy mówią, że to porażka. No jak tak można powiedzieć??? Ci ludzie, którzy tak mówią, nie wiedzą czym jest sport. My nie jesteśmy stworzeni przez Boga do wygrywania wszystkiego. Tak się nie da. W żadnym sporcie nikt wszystkiego nie wygrywa. Dobrze jest pokazać, że można przekuć w ciągu nocy zły dzień w dobry, wyprostować swoje myśli i stanąć do walki oraz wygrać brązowy medal. Nie znaczy to, że przegraliśmy inne medale - skomentował Marek Cieślak i nie krył swojej irytacji, że ktoś może rozpatrywać medal w takiej kategorii.

Przecież historia zapisuje się medalami... - Tak. Jeśli ludzie oceniają brązowe medale jako porażkę, to niech sobie gadają co chcą - dodał podczas rozmowy trener.

Marek Cieślak często w niepoehlebny sposób wypowiadał się o wprowadzeniu, czy też reaktywacji

Speedway Of Nations. W rozmowie wytłumaczył jednak, że nie chodziło o czystą krytykę samej idei, lecz o zastąpieniu Pucharu Świata, co bardzo leży mu na sercu. - *DPŚ powinien być, bo przyciągał tłumy ludzi na każde stadiony. To są drużynowe mistrzostwa a nie mistrzostwa par. To jest zupełnie co innego. Ludzie powinni mieć możliwość obejrzeć najlepsze drużyny ale również najlepsze pary. Uważam, że te zawody to bardzo fajny pomysł, wszystko gra. Trzeba tylko dopracować regulamin. Nie może być tak, że zawodnik w pierwszym biegu dotknie taśmy i jest wykluczony a przez 11 biegów wisi nad nim „warning” a na koniec go wykluczają. To jest bardzo dobry pomysł z tymi parami, tylko trzeba jasno powiedzieć, że to są Mistrzostwa Świata Par. Bo chyba nie wszyscy ludzie o tym wiedzą.*

Przed rundą finałową, powstało trochę zamieszania w związku z nomenklaturą. Jedni nazywali te zawody po prostu Speedway Of Nations, inni Mistrzostwami Świata Par a jeszcze inni doszukiwali się bardzo dobitnego tłumaczenia na język polski. To rzeczywiście wprowadzało kibiców w błąd. Do tego doszedł aspekt dość niezrozumiałego regulaminu. Te aspekty dostrzega Cieślak: - *Regulamin jest zawiły. Idea tych zawodów jest bardzo fajna, ale należy to uprościć* - powiedział na zakończenie naszej rozmowy.

Źródło: informacja własna

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/56029-marek-cieslak-odpowiada-malkontentom>